Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.



WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Sanctifica eos in veritate. Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie“ — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska“ — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedyńczy 50 groszy
Ogłoszenia: 1/1 strony 40 zł., 1/2 strony 20 zł., 1/4 strony 10 zł., 1/8 strony 5 zł.

Rok XI — Wilno, dnia 10 kwietnia 1937 r. — Nr. 7

TREŚĆ ZESZYTU.

PISEMKO DLA DZIECI: „MAŁY PRZYJACIEL"

Marzeniem każdego dziecka jest posiadać pisemko na własność. Umożliwia to nawet dla najbiedniejszych dzieci „Tygodnik Katolicki — Nasz Przyjaciel", wydając raz na miesiąc bezpłatny dodatek p. t. „Mały Przyjaciel" (str. 8).

„Mały Przyjaciel" można zamawiać osobno w administracji — **Wilno, ul. Zamkowa 6.** Numer pojedyńczy kosztuje 5 gr. Kto zamawia od 10 do 50 egzempl. płaci po 4 gr., kto ponad 50 — płaci 3 grosze za egzemplarz.

Za trzy grosze każde dziecko, a szczególnie dzieci z Krucjaty Eucharystycznej znajdą w „Małym Przyjacielu" piękną, miłą i budującą lekturę.

Numer majowy można zamawiać do 22 kwietnia.

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Sanctifica eos in veritate. Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie“ — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska“ — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedynczy 50 groszy
Ogłoszenia: 1/1 strony 40 zł., 1/2 strony 20 zł., 1/4 strony 10 zł., 1/8 strony 5 zł.

Rok XI Wilno, dnia 10 kwietnia 1937 r. Nr. 7

DZIAŁ URZĘDOWY.

ZARZĄDZENIE ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO.

W sprawie przesyłania wyciągów metrycznych do spraw wojskowych.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dnia 7. IV. 1937 r. Nr. 34/37.

Kurja podaje do wiadomości wyciąg z Ustawy Wojskowej z dnia 23. V. 1924 r., zmienionej ustawą z dnia 17. III. 1933 r. i podanej w Dz. U. R. P. za rok 1933, Nr. 60, poz. 455.

„Art. 23. — Urzędnicy stanu cywilnego i prowadzący metryki, a w tych wypadkach, gdy dotyczące księgi stanu cywilnego uległy zniszczeniu, urzędy i instytucje, otrzymujące duplikaty tych ksiąg, mają obowiązek przesyłać corocznie najpóźniej do dnia 1 lipca urzędom gminnym wyciąg z metryk urodzonych i zmarłych, odnoszący się do osób płci męskiej, które w danym roku kalendarzowym ukończyły, ukończą lub ukończyłyby, gdyby żyły, 18 lat życia.

W razie opieszałości powiatowa władza administracji ogólnej może zarządzić wykonanie tych czynności na koszt winnego“.

Ks. J. Ostreyko
w/z. Kanclerza Kurji.

RUCH PERSONALNY.

Na mocy zarządzenia J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły następujące zmiany:

Ks. Juljan Kołłb-Sielecki — zwolniony został ze stanowiska wik. w Wawiórce — 22. III. 37 r. N. O-170/37;

Ks. Ludwik Kluk, zwolniony został ze stanowiska prob. w Smorgoniach i otrzymał urlop zdrowotny, 1. IV. 37 r. N. O-193/37;

Ks. Makary Jancewicz, prob. w Daniuszewie, mianowany został proboszczem w Niezbudce - Michałowie, 2. IV. 37 r. N. O-207/37;

Ks. Paweł Czapłowski, prob. w Małej Brzostowicy, na prob. w Daniuszewie, 2. IV. 37 r. N. O-208/37;

Ks. Leonard Czerniak, prob. w Trabach, na prob. w Gieranonach, 2. IV. 37 r. N. O-209/37;

Ks. Teofil Pryszmont, prob. w Gieranonach, na prob. w Trabach, 2. IV. 37 r. N. O-210/37;

Ks. Józef Dubietis, prob. w Bieniakoniach, na prob. w Święcianach, 2. IV. 37 r. N. O-226/37;

Ks. Dominik Gajlusz, prob. w Święcianach, na prob. w Bieniakoniach, 2. IV. 37 r. N. O-227/37;

Ks. Prof. Władysław Rusznicki, mianowany został wikarjuszem Bazyliki Metropolitalnej Wileńskiej, 5. IV. 37 r. N. O-230/37;

Ks. Józef Dubietis mianowany został dziekanem Święciańskim, 5. IV. 37 r. N. O-228/37;

Ks. Dominik Gajlusz mianowany został dziekanem Bieniakońskim, 5. IV. 37 r. N. O-229/37.

Ks. J. Ostreyko
w/z Kanclerza Kurji.

ZARZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE.

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 22 stycznia 1937 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Skarbu, Sprawiedliwości, Komunikacji oraz Rolnictwa i Reform Rolnych w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o granicach Państwa.

(Dz. U. R. P. 1937 r. Nr. 12, poz. 84).

Na podstawie art. 6, 7 i 13 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. o granicach Państwa (Dz. U. R. P. z 1937 r. Nr 11, poz. 83) zarządzam co następuje:

Rozdział I.

Nabywanie nieruchomości w pasie granicznym.

§ **1.** (1) Obywatele polscy i polskie osoby prawne mogą nabywać nieruchomości w pasie granicznym po uzyskaniu zezwolenia wojewody właściwego ze względu na położenie nieruchomości. Zezwolenie nie jest wymagane, jeśli zachodzi przypadek spadkobrania z ustawy.

(2) Zezwolenie, o którem mowa w ust. 1, wymagane jest również do zawarcia lub przedłużenia umowy o dzierżawę, użytkowanie lub zarząd nieruchomości w pasie granicznym.

§ **2.** (1) W razie nabycia nieruchomości w drodze spadkobrania, jeśli nabywca nie jest jednocześnie powołany do spadku z ustawy, a pragnie zatrzymać własność tej nieruchomości, powinien wnieść prośbę o udzielenie zezwolenia w terminie dwunastomiesięcznym, licząc od dnia otwarcia spadku.

(2) W razie niewniesienia prośby w terminie, jak również w razie otrzymania decyzji odmownej, nieruchomość winna być sprzedana osobie uprawnio-

nej do jej nabycia w ciągu następnych dwunastu miesięcy. Niewykonanie tego obowiązku pociągnie za sobą przymusową sprzedaż nieruchomości.

(3) Do przymusowej sprzedaży nieruchomości stosuje się odpowiednio przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 5 września 1935 roku o przymusowej sprzedaży nieruchomości w pasie granicznym (Dz. U. R. P. Nr. 68, poz. 429) z tem, że decyzje zastrzeżone w tem rozporządzeniu Ministrowi Spraw Wewnętrznych wydaje wojewoda właściwy ze względu na położenie nieruchomości.

(4) W wypadkach zasługujących na specjalne uwzględnienie wojewoda władny jest odstąpić od zarządzenia przymusowej sprzedaży nieruchomości

Rozdział II.

Dowody tożsamości.

§ **3.** Każdy, kto zamieszkuje albo przebywa czasowo w strefie nadgranicznej, obowiązany jest posiadać dowód osobisty, wystawiony w sposób i według wzoru, przewidzianych w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 listopada 1928 r. o dowodach osobistych (D. U. R. P. Nr. 100, poz. 898).

§ **4.** Od obowiązku posiadania dowodów osobistych, o których mowa w § 3, zwolnieni są:

1) zaopatrzeni we właściwe ważne legitymacje funkcjonarjusze państwowi i samorządowi, żołnierze w służbie czynnej oraz pozostający w służbie państwowej pracownicy kontraktowi, jak również członkowie ich rodzin;

2) cudzoziemcy pozostający w służbie dyplomatycznej lub konsularnej i członkowie ich rodzin, posiadający legitymacje wydane przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych;

3) cudzoziemcy posiadający ważny dowód osobisty (paszport), wydany przez władze obcego państwa lub przez władze polskie;

4) obywatele polscy, posiadający ważny co do terminu paszport zagraniczny;

5) osoby, niezamieszkałe w strefie nadgranicznej, posiadające ważne co do terminu dokumenty zastępujące paszport (przepustki graniczne), jeśli dokumenty te zaopatrzone są w fotografje posiadacza — jednakże tylko, o ile chodzi o odbycie drogi, wiodącej bezpośrednio do lub od granicznego punktu przejściowego, o zatrzymanie się na granicznym punkcie przejściowym w związku z kontrolą graniczną lub o zatrzymanie się w innej miejscowości lub obszarze wymienionych w dokumencie;

6) nieletni do ukończenia lat 13.

Rozdział III.

Zamieszkanie i pobyt w strefie nadgranicznej.

§ **5.** (1) Osoby pragnące zamieszkać w jednej z miejscowości w strefie nadgranicznej, powinny uzyskać na to zezwolenie od powiatowej władzy administracji ogólnej, właściwej ze względu na miejscowość, w której zamierzają zamieszkać.

(2) Przepis ust. (1) stosuje się również do osób posiadających zezwolenie na pobyt w strefie nadgranicznej, o którym mowa w § 7, jeśli pragną w niej zamieszkać.

§ **6.** Do rejestru mieszkańców w gminach położonych na obszarze strefy nadgranicznej mogą być zapisane tylko osoby, posiadające zezwolenia przewidziane w § 5.

§ **7.** (1) Wojewodowie władni są uzależniać pobyt w strefie nadgranicznej osób stale tam niezamieszkałych od uprzedniego otrzymania specjalnego zezwolenia z tem, że:

1) zezwolenie na czasowy pobyt może wydać, w przypadkach uzasadnionej potrzeby, powiatowa władza administracji ogólnej, właściwa ze względu

na miejsce zamieszkania proszącego, bądź też po uprzedniem porozumieniu się z tą władzą, powiatowa władza administracji ogólnej właściwa dla danego odcinka strefy nadgranicznej;

2) zezwolenia wydawane są na czas potrzebny do osiągnięcia celu pobytu w strefie nadgranicznej i w razie uzasadnionej potrzeby mogą być przedłużane jedynie przez powiatową władzę administracji ogólnej, właściwą dla danego odcinka strefy nadgranicznej;

3) zezwolenia uprawniają posiadaczy do przebywania wyłącznie w tych miejscowościach strefy nadgranicznej, które są wyszczególnione w zezwoleniu;

4) osoby zamieszkałe w gminach, graniczących bezpośrednio z gminami położonemi w strefie nadgranicznej, mogą w przypadkach uzasadnionej potrzeby otrzymać okresowe zezwolenia na prawo udawania się na teren strefy nadgranicznej, w celach ściśle określonych i wyłącznie do miejscowości wymienionych w zezwoleniu;

5) powiatowa władza administracji ogólnej powiatu granicznego może w każdym czasie wzbronić osobie przebywającej czasowo na podstawie zezwolenia w strefie nadgranicznej dalszego pobytu, jeżeli ze względów bezpieczeństwa lub ochrony granic uzna to za konieczne; osoba, której wzbroniono dalszego pobytu czasowego, winna opuścić strefę nadgraniczną w ciągu 24 godzin.

(2) Ograniczenia pobytu, o których mowa w poprzednim ustępie, mogą być w drodze rozporządzeń wprowadzane na czas przejściowy dla całego terenu strefy nadgranicznej w województwie lub dla pewnych jej odcinków.

§ **8.** (1) Przepisy §§ 5 i 6 nie dotyczą, a przepisy § 7 nie mogą być stosowane do:

1) obywateli polskich, zamieszkałych przynajmniej od 6 miesięcy przed dniem wejścia w życie rozporządzenia niniejszego w miejscowościach leżących w strefie nadgranicznej, ale tylko odnośnie strefy nadgranicznej powiatu, na obszarze którego znajduje się ich miejsce zamieszkania, oraz tych gmin powiatów sąsiednich, które bezpośrednio graniczą z danym powiatem:

2) obywateli polskich, posiadających w strefie nadgranicznej majątek nieruchomy, a nie zamieszkałych w nim, ale tylko odnośnie strefy nadgranicznej powiatu, na obszarze którego znajduje się ich majątek nieruchomy, oraz tych gmin powiatów sąsiednich, które bezpośrednio graniczą z danym powiatem;

3) członków rodzin osób, wymienionych w pkt 1) i 2) paragrafu niniejszego, żyjących z niemi we wspólnem gospodarstwie domowem, jeśli chodzi o przebywanie na obszarach wymienionych w tych punktach;

4) zaopatrzonych we właściwe ważne legitymacje funkcjonarjuszów państwowych i samorządowych, żołnierzy w służbie czynnej oraz pozostających w służbie państwowej pracowników kontraktowych, a przebywających w strefie nadgranicznej w związku z pełnieniem swych obowiązków służbowych, oraz osób urzędowo im towarzyszących. Osoby, o których mowa w punkcie niniejszym, powinny być zaopatrzone bądź we właściwe delegacje, bądź też w zaświadczenia władz państwowych, stwierdzające konieczność przebywania w określonych miejscowościach lub na obszarach strefy nadgranicznej;

5) członków rodzin funkcjonarjuszów państwowych, żołnierzy w służbie czynnej oraz pozostających w służbie państwowej pracowników kontraktowych, zamieszkałych w strefie nadgranicznej, o ile żyją z niemi we wspólnem gospodarstwie domowem;

6) cudzoziemców, korzystających z prawa zakrajowości oraz konsulów zawodowych, przydzielanych im urzędników zawodowych, jak również członków ich rodzin, posiadających legitymacje wydane przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, jeśli są obywatelami państwa wysyłającego, — odnośnie strefy nadgranicznej znajdującej się w obrębie ich okręgu konsularnego.

(2) Przepisy § 7 nie mogą być stosowane ponadto do osób zaopatrzonych w odpowiednie, ważne co do terminu, dokumenty podróży (paszporty, przepustki graniczne), o ile chodzi o odbycie drogi wiodącej bezpośrednio do granicznego punktu przejściowego oraz łączącej graniczny punkt przejściowy z przejściem na linji granicznej przy wyjeździe, lub drogi do granicznego punktu przejściowego przy wjeździe do kraju, następnie, o ile chodzi o zatrzymanie się na granicznych punktach przejściowych w związku z kontrolą graniczną

i wreszcie o ile chodzi o czasowy pobyt w miejscowości, wymienionej w dokumencie podróży (paszporcie lub przepustce granicznej), a leżącej w strefie nadgranicznej.

§ **9.** Wojewodowie w razie wydania rozporządzeń, przewidzianych w § 7, powinni zarządzić zaopatrzenie dowodów osobistych osób, wymienionych w pkt. 1), 2), 3), 5) § 8 w zaświadczenia, stwierdzające prawo przebywania tych osób na określonych terenach strefy nadgranicznej bez specjalnych zezwoleń.

Rozdział IV.

Meldunki i ruch nocny w strefie nadgranicznej.

§ **10.** (1) Kto przybywa do jakiejkolwiek miejscowości, położonej na określonym w trybie § 17 obszarze strefy nadgranicznej, powinien być zameldowany we właściwym urzędzie gminnym przed upływem 24 godzin od chwili przybycia do strefy nadgranicznej, bez względu na czas, przez który zamierza przebywać.

(2) Jeżeli zarząd gminy nie znajduje się na miejscu. wówczas zameldowanie winno być przyjęte przez miejscowy organ gminy (sołtysa).

(3) Przy zameldowaniu należy przedstawić zezwolenie na przebywanie w strefie nadgranicznej, jeśli posiadanie takiego zezwolenia obowiązuje na danym odcinku strefy.

(4) Przepis ust. (1) nie ma zastosowania do funkcjonarjuszów państwowowych i samorządowych, żołnierzy w służbie czynnej, oraz pozostających w służbie państwowej pracowników kontraktowych, jeśli przybywają do strefy nadgranicznej w związku z pełnieniem swych obowiązków służbowych, jak również do osób, wymienionych w § 4 pkt. 2).

(5) O dokonaniu obowiązku zameldowania gmina (sołtys) obowiązana jest każdorazowo wydać poświadczenie.

(6) O każdej osobie zameldowanej gmina (sołtys) obowiązana jest przed upływem 48 godzin, od zameldowania zawiadomić najbliższy organ Policji Państwowej lub ochrony granic.

§ **11.** (1) Dokonanie czynności meldunkowych ciąży na właścicielach lub dzierżawcach domów albo na innych osobach, wymienionych w art. 7, 8 i 10 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o ewidencji i kontroli ruchu ludności (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 309) w brzmieniu ustawy z dnia 15 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 390).

(2) Jeśli przybywający do strefy nadgranicznej utrudnia lub uniemożliwia osobom, wymienionym w ust. (1), spełnienie ciążących na nich obowiązków meldunkowych, wówczas obowiązane są one niezwłocznie zawiadomić o tem gminę lub sołtysa, o ile urząd gminy nie znajduje się na miejscu.

(3) W przypadku otrzymania zawiadomienia, o którem mowa w ust. (2), gmina (sołtys) obowiązana jest bezzwłocznie doprowadzić uchylającego się od zameldowania do najbliższego organu Policji Państwowej lub ochrony granic.

§ **12.** Na każde żądanie władz administracji ogólnej, organów Policji Państwowej lub ochrony granic oraz urzędów i organów gminnych osoby zamieszkałe lub przebywające w strefie nadgranicznej obowiązane są okazać swój dowód osobisty lub dowód, o którym mowa w § 4, jak również poświadczenie o zameldowaniu, oraz zezwolenie na prawo przebywania w strefie nadgranicznej, jeśli posiadanie takiego zezwolenia obowiązuje na danym odcinku strefy.

§ **13.** (1) Ruch nocny na określonych w trybie § 17 obszarach strefy nadgranicznej, poza obrębem osiedli oraz zabudowań gospodarskich i stacyj kolejowych, — bez specjalnego zezwolenia jest zakazany.

(2) Przepis ust. (1) nie dotyczy ruchu pociągów na polskich kolejach państwowych oraz ruchu autobusów koncesjowanych przedsiębiorstw przewozowych o stałym rozkładzie jazdy.

(3) Powiatowe władze administracji ogólnej wyznaczą w poszczególnych osiedlach granice, w obrębie których ruch nocny nie podlega ograniczeniom. Odnośnie gospodarstw odosobnionych lub mniejszych skupień budynków mie-

szkalnych, co do których nie zostały wyznaczone granice swobodnego ruchu nocnego—ruch ten dozwolony jest w obrębie 100 m. od budynku mieszkalnego.

(4) W nagłych wypadkach, gdy wszelka zwłoka grozi niebezpieczeństwem życia lub spowodować może znaczną szkodę moralną bądź materjalną (np. wezwanie lekarza, duchownego, wezwanie lub udzielenie pomocy w razie klęski żywiołowej), osoba nie posiadająca właściwego zezwolenia może korzystać z dróg do ruchu dopuszczonych, pod warunkiem wskazania celu swej podróży i jej przyczyn na każde żądanie organów ochrony granicy lub Policji Państwowej.

§ 14. (1) Zezwolenia na prawo przebywania poza obrębem osiedli w porze nocnej na terenie strefy nadgranicznej wydaje powiatowa władza administracji ogólnej, właściwa dla danego odcinka strefy nadgranicznej.

(2) Zezwolenia mogą być jednorazowe i stałe.

(3) Termin ważności zezwoleń stałych nie może być dłuższy nad jeden rok.

(4) Zezwolenia stałe mogą być w każdej chwili cofnięte, jeśli władza wystawiająca je uzna to za wskazane ze względu bezpieczeństwa lub ochrony granic.

§ 15. Przepisy §§ 13 i 14 nie dotyczą zaopatrzonych we właściwe ważne legitymacje urzędowe funkcjonarjuszów państwowych i samorządowych, żołnierzy w służbie czynnej oraz pozostających w służbie państwowej pracowników kontraktowych, a przebywających w strefie nadgranicznej w celach służbowych, wymagających przebywania poza obrębem osiedli w porze nocnej, co powinno być stwierdzone w delegacji lub zaświadczeniu, o których mowa w pkt. 4) § 8. Osoby te jednak powinny zawiadomić najbliższy organ ochrony granicy o miejscach pobytu w porze nocnej.

§ 16. Za porę nocną w rozumieniu rozporządzenia niniejszego należy uważać czas od zachodu do wschodu słońca.

§ 17. Obszary strefy nadgranicznej, na których ze względu na bezpieczeństwo lub ochronę granicy mają obowiązywać przepisy §§ 10, 13, 14, określać będą wojewodowie w drodze rozporządzeń.

Rozdział V.

Korzystanie z dróg.

§ 18. (1) Jeżeli względy bezpieczeństwa lub ochrony granic będą tego wymagały, korzystanie z poszczególnych dróg wodnych lub lądowych, przebiegających teren strefy nadgranicznej, lub też korzystanie z pewnych odcinków tych dróg—może być przez właściwych wojewodów uzależnione od specjalnego zezwolenia powiatowej władzy administracji ogólnej.

(2) Zezwolenia, o których mowa w ustępie poprzednim, mogą zawierać warunki korzystania z tych dróg.

§ 19. (1) Ruch osobowy w pasie drogi granicznej (art. 4 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. o granicach Państwa) jest zakazany.

(2) Zakaz ten nie dotyczy dróg przecinających pas drogi granicznej i wiodących bezpośrednio do przejść na linji granicznej.

(3) Właściciele i użytkownicy gruntów leżących w pasie drogi granicznej, oraz członkowie ich rodzin, żyjący z nimi we wspólnem gospodarstwie domowem i pracownicy stale u nich zatrudnieni mogą przebywać w pasie drogi granicznej w czasie od wschodu do zachodu słońca w celach gospodarskich lub zawodowych.

(4) Powiatowa władza administracji ogólnej władna jest zarządzić zaopatrzenie dowodów osobistych tych osób w zaświadczenia stwierdzające uprawnienie, o którem mowa w ust. (3).

§ 20. Ograniczenia przewidziane w § 19 nie dotyczą:

1) osób wymienionych w pkt. 4) § 8, o ile przebywają w pasie drogi granicznej w interesie służbowym na zasadzie właściwych delegacji lub zaświadczeń,

2) osób uprawnionych do żeglugi, rybołóstwa i użytkowania wód granicznych, a posiadających odpowiednie zezwolenie w powiatowej władzy administracji ogólnej (§ 26).

Rozdział VI.

Używanie broni palnej i materjałów wybuchowych.

§ **21.** (1) Strzelanie z broni palnej w strefie nadgranicznej jest zakazane.

(2) Zakaz ten nie dotyczy używania broni palnej:

a) w celach służbowych,

b) w celach szkolnych lub sportowych na strzelnicach,

c) w czasie polowań, z uwzględnieniem przepisów § 22.

§ **22.** (1) Polowania w strefie nadgranicznej bez specjalnego zezwolenia powiatowej władzy administracji ogólnej są zakazane.

(2) Zezwolenia mogą być jednorazowe i okresowe.

(3) Osoby posiadające zezwolenia okresowe winny każdorazowo o zamiarze urządzenia polowania zawiadomić przynajmniej na 12 godzin naprzód najbliższy organ ochrony granicy.

(4) Zezwolenia, o których mowa w paragrafie niniejszym, nie uprawniają do polowania na terenie bliższym niż 200 m. od granicy.

§ **23.** Używanie materjałów wybuchowych dla celów gospodarczych w strefie nadgranicznej, niezależnie od innych ograniczeń wynikających z właściwych przepisów — dozwolone jest tylko po uprzedniem zawiadomieniu przynajmniej na 24 godzin naprzód właściwego organu ochrony granicy.

Rozdział VII.

Posiadanie aparatów fotograficznych oraz urządzeń i środków, dających możność porozumiewania się na odległość.

§ **24.** (1) Posiadanie wszelkiego rodzaju aparatów fotograficznych oraz dokonywanie zdjęć fotograficznych i filmowych na terenie strefy nadgranicznej, bez specjalnego zezwolenia powiatowej władzy administracji ogólnej, jest zakazane.

(2) Zakaz posiadania aparatów fotograficznych bez zezwolenia nie dotyczy osób przejeżdżających bez zatrzymywania się przez teren strefy nadgranicznej.

(3) Wojewodowie określają warunki, na jakich dopuszczalne jest na terenie strefy nadgranicznej fotografowanie, filmowanie oraz przenoszenie (przewożenie) aparatów fotograficznych.

§ **25.** (1) Posiadanie w strefie nadgranicznej wszelkiego rodzaju aparatów, urządzeń i innych środków dających możność porozumiewania się na odległość (np. telefon, telegraf, radjo i t. p.) z wyjątkiem aparatów radjofonicznych odbiorczych, wymaga specjalnego zezwolenia powiatowej władzy administracji ogólnej, niezależnie od zezwoleń innych władz, wymaganych przez odpowiednie przepisy.

(2) Zezwolenie, o którem mowa w ust. (1), wymagane jest również na hodowlę i utrzymywanie wszelkiego rodzaju gołębi.

(3) Przepisy ust. (1) i (2) nie mają zastosowania do urzędów i organów państwowych i samorządowych, oraz do przedsiębiorstw państwowych, a jeśli chodzi o gołębie także do prawnie zarejestrowanych hodowców prowadzących hodowlę w porozumieniu i pod nadzorem władz wojskowych.

Rozdział VIII.

Użytkowanie wód granicznych.

§ **26.** Rybołówstwo w wodach granicznych, wydobywanie materjałów z łożysk tych wód, jak również żegluga i spław na tych wodach, wymaga specjalnego zezwolenia powiatowej władzy administracji ogólnej, właściwej ze względu na miejsce połowu, czy rozpoczęcia spławu lub żeglugi na wodach granicznych.

Rozdział IX.

Rejestracja zwierząt w strefie nadgranicznej.

§ **37.** (1) W strefie nadgranicznej wszyscy właściciele, lub posiadacze koni i bydła rogatego powinni je zarejestrować we właściwych urzędach gminnych, jak również w określonych terminach zawiadamiać o wszelkich zmianach zachodzących w stanie posiadania tych zwierząt.

(2) Jeżeli urząd gminny nie znajduje się na miejscu, zawiadomienia należy złożyć do miejscowego organu gminnego (sołtysa).

§ **38.** Wojewoda w porozumieniu z dyrektorem ceł określa w drodze rozporządzenia sposób prowadzenia rejestracji, przewidzianej w § 27, formę i terminy zawiadomień oraz warunki wypasu koni i bydła rogatego w strefie nadgranicznej.

Rozdział X.

Inne ograniczenia.

§ **29.** (1) Wojewodowie władni są uzależnić przebywanie w terenie do 200 m. od linji granicznej od wykazania istotnej potrzeby i uprzedniego zawiadomienia o tem najbliższego organu ochrony granicy.

(2) Ograniczenia ruchu, o których mowa w ust. (1) nie mogą być stosowane do:

1) osób wymienionych w § 8 ust. (1) pkt 1) — 5), jeśli pobyt ich w odległości bliższej niż 200 m. od linji granicznej związany jest z wykonywaniem przez nich czynności służbowej lub zwykłych czynności gospodarskich;

2) terenów osiedli, punktów przejściowych, przejść na linji granicznej, oraz dróg wiodących bezpośrednio do miejsc powyższych.

§ **30.** Powiatowa władza administracji ogólnej w poszczególnych przypadkach lub na pewnych obszarach strefy nadgranicznej władna jest:

1) zakazać ustawiania, bądź nakazać usunięcie ogrodzeń z drutu kolczastego,

2) Nakazać zasłanianie w porze nocnej okien i innych otworów, wychodzących w kierunku granicy w ten sposób, by światło z danego pomieszczenia nie przedostawało się na zewnątrz.

§ **31.** (1) Psy na terenie strefy nadgranicznej powinny być trzymane i prowadzone stale na uwięzi, o ile nie znajdują się w obrębie mieszkań i zabudowań gospodarskich w ten sposób zamkniętych lub ogrodzonych, że uniemożliwiają wydostanie się psa na zewnątrz.

(2) Powyższe nie stosuje się do psów owczarskich, przeznaczonych do pilnowania bydła oraz psów myśliwskich, o ile są zgłoszone we właściwej powiatowej władzy administracji ogólnej, zaopatrzone w odpowiednią oznakę i towarzyszą myśliwym lub pastuchom, jak również psów służbowych, należących do organów bezpieczeństwa i ochrony granicy.

(3) W odległości 1 km. od linji granicznej powiatowa władza administracji ogólnej władna jest zabronić trzymania wszelkiego rodzaju psów.

Rozdział XI.

Przepisy przejściowe i końcowe.

§ **32.** (1) Osoby zamieszkałe lub przebywające czasowo w strefie nadgranicznej, a nie posiadające jeszcze w dniu wejścia w życie rozporządzenia niniejszego dowodu osobistego, o którym mowa w § 3, powinny zaopatrzyć się w taki dowód najpóźniej w ciągu 30 dni od dnia wejścia w życie rozporządzenia niniejszego, jeśli od obowiązku tego nie są zwolnione w myśl § 4.

(2) W wyjątkowych wypadkach, gdy uzyskanie dowodu osobistego w terminie wymienionym w ust. (1) okazało się niemożliwe z powodów uznanych za uzasadnione, powiatowa władza administracji ogólnej może przedłużyć ten termin na czas konieczny dla uzyskania dowodu.

§ **33.** (1) Rozporządzenie niniejsze nie zwalnia od dopełnienia obowiązków, wynikających z innych przepisów prawa.

(2) Przepisy rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 23 maja 1934 r. o meldunkach i księgach ludności (Dz. U. R. P. Nr. 54, poz. 489) pozostają w mocy na obszarze strefy nadgranicznej ze zmianami i uzupełnianiami, wynikającemi z §§ 10 i 11 rozporządzenia niniejszego.

(3) Przepisy § 4 pkt 2, § 8 ust. (1) pkt 6 i § 10 ust. (4) nie będą stosowane do osób wymienionych w § 4 pkt 2, jeżeli przedstawiciele dyplomatyczni i konsularni polscy nie korzystają w odnośnem państwie, posiadającem przepisy szczególne o pobycie w strefie nadgranicznej, z takich samych przywilejów.

§ **34.** Właściwi wojewodowie władni są w miarę potrzeby i jeśli względy bezpieczeństwa oraz ochrony granic nie stoją temu na przeszkodzie, wyłączać poszczególne osiedla lub ich części, jak również całe tereny strefy nadgranicznej spod wszystkich lub niektórych przepisów rozporządzenia niniejszego.

§ **35.** Zezwolenia przewidziane w rozporządzeniu niniejszem z wyjątkiem zezwoleń na zamieszkanie w strefie nadgranicznej, mogą być wydawane przez powiatowe władze administracji ogólnej za pośrednictwem właściwych organów ochrony granicy, w przypadkach gdy udanie się do tej władzy jest szczególnie utrudnione, albo gdy zwłoka w otrzymaniu zezwolenia mogłaby spowodować dla osoby interesowanej poważną szkodę.

§ **36.** Za rodzinę w rozumieniu rozporządzenia niniejszego uważa się małżonka oraz wstępnych i zstępnych żyjących we wspólnem gospodarstwie domowem.

§ **37.** Powiatowemi władzami administracji ogólnej, o których mowa w rozporządzeniu niniejszem, są starostowie powiatowi i grodzcy, Komisarz Rządu w Gdyni oraz Dyrekcje Policji w Katowicach, Chorzowie i Bielsku.

§ **38.** (1) Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie w 60 dni po dniu ogłoszenia.

(2) Przepisy §§ 5—9, oraz wydane na ich podstawie rozporządzenia, tracą moc z dniem 31 grudnia 1940 roku.

(3) Przepisy §§ 19 i 20 wchodzą w życie z chwilą ustanowienia pasa drogi granicznej w trybie przewidzianym w art. 4 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. o granicach Państwa

(4) Przepis § 25 ust. (2) nie ma zastosowania na obszarach mocy obowiązującej rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 6 lutego 1934 r. wydanego w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych o zakazie hodowli i utrzymywania gołębi w pasie granicznym na obszarze województw białostockiego, wileńskiego, nowogródzkiego, poleskiego, wołyńskiego i tarnopolskiego (Dz. U. R. P. Nr. 15, poz. 121), — na czas obowiązywania tego rozporządzenia.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

DUSZPASTERZ JAKO KATECHETA MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ

Referat, wygłoszony na V Kursie Duszpasterskim w Wilnie, dnia 10 listopada 1936 roku.

(10 — Dok.)

Duszpasterze w katechizowaniu młodzieży wiejskiej napotykają na liczne trudności zarówno w pracy szkolnej jak i pozaszkolnej. W parafjach większych (a nieraz i mniejszych) regularna katechizacja staje w kolizji z innemi obowiązkami, nie cierpiącemi zwłoki, np. duszpasterz idzie do szkoły, a tu wzywają do chorego, lub też proszą o ochrzczenie dziecka w nagłej potrzebie. Wprawdzie można się porozumieć z kierownictwem szkoły i godzinę religji przenieść na inny czas, ale tego rodzaju wypadki zwykle mają szkodliwe następstwa: na zmienionej godzinie niektóre dzieci nie mają książek, inne są nieprzygotowane do odpo-

wiedzi i tłumaczą się często nieprawdziwemi wymówkami, a i sam duszpasterz częstokroć przy najlepszej chęci nie może opuszczonej godziny powetować. Nieraz wiejski dusparterz przychodzi do szkoły bardzo zmęczony, gdyż musi odbywać pieszo długą wśród niepogody drogę, często bywa głodny z powodu późno odprawianej mszy pogrzebowej, albo jest zupełnie wyczerpany wskutek słuchania od rana spowiedzi, np. w okresie wielkanocnym i t. p.

Są jeszcze trudności innego rodzaju. W pracy parafjalnej duszpasterz przeważnie ma do czynienia z ludźmi dorosłymi, z którymi się przyzwyczaił mówić i myśleć jak dorosły, a tu z młodzieżą trzeba naraz zmienić swój sposób mówienia, myślenia, zachowania się, ba, — całą istotę; z młodzieżą bowiem trzeba mówić jak młody, myśleć jak młody, zachowywać się jak młody, wówczas tylko można wywrzeć na nią wpływ odpowiedni. Należy się zapoznać z nazwiskami, charakterem i usposobieniem uczniów, by być dla nich ojcem, przyjacielem, nauczycielem, a nieraz i lekarzem. Wreszcie często duszpasterz za pracę swoją nie otrzymuje żadnego wynagrodzenia albo przynajmniej bardzo liche. Jakkolwiek ta kwestja nie może wpływać na zaniechanie katechizacji, to jednak w naszych warunkach — przy braku odpowiedniego w wielu parafjach beneficjum — nie może być zupełnie pominięta. Okoliczności wymienione czasami paraliżują największą gorliwość i zapał duszpasterza i zmuszają go do wyręczania się w katechizacji ludźmi innymi, szczególnie młodymi katechetami, którzy, mając jakie takie uposażenie, a szczególnie odpowiednie przygotowanie i młodość, winni chętnie w tych wypadkach swych starszych i zasłużonych konfratrów wyręczać.

Mimo tych wszystkich trudności duszpasterze mogą dużo uczynić pod względem katechizacji młodzieży szkolnej i pozaszkolnej. Trzeba tylko wspomnieć na wzniosłość swego urzędu, na przykład Chrystusa Pana i na nagrodę która czeka za należyte nauczanie maluczkich. Św. Augustyn nazywa katechizację dziełem miłosierdzia, o którem Zbawiciel powiedział: Coście uczynili jednemu z tych braci Moich najmniejszych, Mnieście uczynili (Mat. 25, 40). W tych trudnościach potężną dźwignią dla duszpasterza jest modlitwa, której głównie zawdzięczają owocność pracy wielcy katecheci. Wkońcu pamiętajmy o tem, że nie było jeszcze kapłana, któryby, gorliwie spełniając obowiązki swego powołania, nie napotykał trudności i nie potrzebował staczać ciężkich walk o triumf prawdy. Sam Zbawiciel nie uszedł tego losu i byłoby nawet źle, gdyby rolnik wkładał więcej

pracy w swą rolę dla wydobycia chleba, niż duszpasterz — na szafowanie łask Bożych i rozdawanie chleba boskiej nauki dla powierzonej sobie młodzieży. Dlatego nie zniechęcajmy się trudnościami a przypominajmy często słowa wielkiego katechety, biskupa Orleanu, Dupanloupa: „Najpewniejszym środkiem do szybkiego ożywienia ducha w parafji jest nauka katechizmu. Gdzie się tej nauki udziela gorliwie i wytrwale, tam możemy jeszcze wszystko uratować, chociażby zło nie wiem jak było wielkie i zakorzenione".

X. M. Sopoćko.

PIELGRZYMKA NAUCZYCIELSKA NA JASNĄ GÓRĘ ODBĘDZIE SIĘ 24 CZERWCA 1937 ROKU.

Pielgrzymka jest aktem wyłącznie religijnym, oddaniem hołdu Królowej Polski, poleceniem się Jej opiece, pokrzepieniem serc, wyznaniem wiary, nie ma natomiast charakteru politycznego ani w znaczeniu partyjnem, ani organizacyjnem.

Pielgrzymka obejmuje nauczycielstwo wszystkich stopni i typów: szkół akademickich, średnich ogólnokształcących oraz zawodowych, powszechnych i przedszkoli bez względu na to, czy należy czy nie należy do jakiejkolwiek organizacji nauczycielskiej.

Pielgrzymkę organizuje Komitet Główny w Warszawie, organami pomocniczemi są Komitety diecezjalne i powiatowe.

Komitet Główny w Warszawie ukonstytuował się na posiedzeniu w dniu 18. II. b. r. — składa się z 60 osób, powołanych z poza organizacyj nauczycielskich.

Prezydjum Komitetu stanowi:

Przewodniczący b. premjer, rektor, prof. Antoni Ponikowski.

Wiceprezesi: Prof. Oskar Halecki, dyr. Janina Tymińska, kier. Zenon Ruzikowski.

Sekretarze: P. Władysława Podwysocka, p. Henryk Tański, ks. Józef Burakowski.

Skarbnik dyr. Teodozy Radzikowski.

Komitet Główny mieści się w Domu Katolickim, ul. Nowogródzka 49. Komitet Główny jednoczy w sobie działalność wszystkich Komitetów w szczególności zaś: ustala program uroczystości na Jasnej Górze, organizuje Komitet przyjęcia pielgrzymki w Częstochowie, określi typowe kosztorysy pielgrzymkowe, zależnie od odległości, łącznie z ceną karty uczestnictwa, organizuje nauczycielskie pociągi pielgrzymkowe na różnych trasach.

Komitety diecezjalne powstaną w stolicach diecezyj.

1. Skład Komitetu 5—7 osobowy (przewodniczący, sekretarz, referenci sekcji.

2. Zmontują podstawy pracy Komitetu. Ustalą odpowiedzialność za przydzielone prace. Stworzą sekcje: a) organizacyjną, b) propagandową, c) komunikacyjną.

3. Podadzą do Komitetu Głównego skład osobowy komitetu z dokładnym adresem dla korespondencji.

4. Zorganizują jak najrychlej na terenie diecezji Powiatowe Komitety nauczycielskiej pielgrzymki na Jasną Górę w siedzibie powiatów (3—5 osób).

5. Zapewnią ozganizacyjną pomoc i współdziałanie: a) nauczycieli katolików ze wszystkich kategoryj szkół państwowych i prywatnych od przedszkoli począwszy, b) sodalicyj nauczycielskich, c) sodalicyj pań i panów, d) diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej, e) dekanalnych i parafjalnych Zarządów Akcji Katolickiej, f) Oddziałów Katolickich Stowarzyszeń Mężów i Kobiet.

6. Nawiążą kontakt z lokalną prasą.

7. Załatwią wszystkie czynności organizacyjne według wskazówek Komitetu Głównego.

8. Głównem zadaniem diecezjalnych i parafjalnych Komitetów jest zjednywanie uczestników pielgrzymek.

Pracę należy tak organizować, aby działalność Komitetu była najsprawniejsza i zapewniała najlepsze rezultaty. Wnioski, uwagi, propozycje oraz zapytania należy skierowywać do Komitetu Głównego w Warszawie.

Powyższa odezwa była skierowana i do prezesa Koła XX. Prefektów w Wilnie.

Na skutek odezwy Komitetu Głównego został w Wilnie ukonstytuowany Komitet Archidiecezjalny, którego prezydjum stanowi: prezes prof. dr. Marjan Zdziechowski; wiceprezesi: prof. dr. Ryszard Mienicki, prof. Stanisław Jastrzębski, naucz. szk. powsz. Gustaw Malawko; sekretarz naucz. szk. powsz. mgr. Zygmunt Bochenko; zast. sekretarza kier. szk. powsz. Bolesław Pietraszkiewicz; skarbnik ks. Lucjan Chalecki. Siedziba Komitetu Archidiecezjalnego: Wilno, ul. Zamkowa 8, w lokalu Związku Inteligencji Katolickiej.

O uruchomienie Komitetów Powiatowych powinni się postarać XX. Prefekci.

Ks. L. Chalecki

Prezes Koła XX. Prefektów w Wilnie.

OTWARCIE BAZYLIKI METROPOLITALNEJ WILEŃSKIEJ.

Dnia 5 kwietnia r. b. została po remoncie otwarta Bazylika Metropolitalna Wileńska. Po pięcioletniej przerwie pierwsze nabożeństwo w niej odprawił o godzinie 10-ej rano J. E. Ksiądz Arcybiskup - Metropolita, kazanie wygłosił J. E. Ksiądz Biskup Sufragan Kazimierz Michalkiewicz.

Na pierwszem nabożeństwie Bazylika była przepełniona, byli na niem równie obecni przedstawiciele władz i społeczeństwa.

Najkonieczniejsze i najkosztowniejsze roboty w Bazylice nakładem przeszło miljona złotych zostały dokonane. Grożące prastarej świątyni niebezpieczeństwo zostało usunięte. Za krótkie pale drewniane zastąpiono konstrukcją żelazo-betonową. Każdą z kolumn oparto na 4 belkach żelaznych, które zkolei oparto na 8 palach żelazo-betonowych, prawie pięciokrotnie dłuższych od poprzednich. Dźwigary żelazne i żelazobetonowe wzdłuż fundamentów ścian katedry oparto na 279 palach żelazobetonowych.

Nie poprzestano jednak na tem. Dążono do spojenia popękanych murów, czyto za pomocą żelaznych ściągów, czy też przy pomocy specjalnych zabiegów. Rysy i szczeliny, po oczyszczeniu powietrzem i wodą w odpowiedniem ciśnieniu, napełniano płynnym zaczynem cementowym, stosując rodzaj zastrzyków budowlanych. Zastrzyków takich wykonano 1.200, zużywając 35 tonn cementu.

Po zakończeniu robót konserwacyjno - technicznych przeprowadzono prace architektoniczne i artystyczne. W nawie głównej Katedry założono nową posadzkę z piaskowca, w kaplicy św. Kazimierza — posadzkę marmurową, w kaplicy św. Piotra — granitową. Odnowiono ściany i sklepienia, restaurując sztukaterję na sklepieniach nawy głównej i bocznych. Odświeżono przeszło 100 obrazów. Założono dostosowaną do nowych warunków instalację elektryczną. W podziemiu umieszczono centralne ogrzewanie.

Do nowowybudowanych krypt (Biskupia) i mających w przyszłości powstać (mauzoleum pod kaplicą św. Kazimierza dla pomieszczenia znalezionych szczątków królewskich) grobowców wybudowano wejście, dające dostęp do tych krypt.

Dokonano olbrzymiej pracy, kosztem olbrzymiego nakładu i wysiłku, choć jeszcze wiele pozostaje do zrobienia do całkowitego odnowienia świątyni.

Na uratowanie Bazyliki złożyła się wola i wysiłek niemal całego narodu, a przedewszystkiem Komitetu Ratowania Bazyliki

Wileńskiej, który jak mógł starał się o zebranie funduszów; Kierownictwa Robót, które wkładało cały zasób wiedzy i zapału, by dokonać trudnego dzieła; Komisji Artystycznej, by świątynia po odnowieniu w całem swem pięknie i majestacie ukazała się przed wiernymi; społeczeństwa, które nawet z najdalszych zakątków Polski ofiarnie pośpieszyło z pomocą materjalną; Kurji Metropolitalnej, aby doprowadzić do końca niezbędne roboty, kiedy ofiarność społeczeństwa się wyczerpała.

We wdzięcznej pamięci wilnian na zawsze pozostanie ofiarność społeczeństwa województwa Poznańskiego, które najwydatniej ze wszystkich dzielnic Polski pośpieszyło z pomocą.

Wobec tego, co zostało dokonane, jest nadzieja, że i reszta robót, potrzebnych do całkowitego odnowienia Bazyliki, będzie doprowadzona do końca.

X.

NAD ŚWIEŻĄ MOGIŁĄ W ZABŁOCIU.

W dniu 4 kwietnia — w niedzielę „in Albis“, gdy dzwony wzywały ludność Zabłocia, by rozpoczęło „chwalić Pannę Świętą” i „opowiadać cześć Jej niepojętą”, na plebanji miasteczka cicho, bezgłośnie dogorywało światło życia doczesnego ś. p. ks. Jana Każarnowicza.

Był to typowy kapłan polski, kresowiec starej daty, jakich, niestety, bodaj na palcach rąk doliczyć by się już można, *simplex servus Dei,* ale nie rubaszny, konserwatysta, ale nie zacofany, surowy, ale przystępny i serdeczny w obcowaniu. Wiarę żywił w sobie głęboką, szczerą, płynącą, z przekonania, niezmąconą niepokojem, wiarę żywą, dziecięcą, prostą.

Jedynie pewną i gwarantowaną miarę wewnętrznej wartości kapłana katolickiego stanowią jego przekonania, któremi się kieruje. Tyle on wart wobec Boga i ludzi, ile posiada miłości dla Chrystusa i Kościoła.

Senjor dekanatu wasiliskiego — ks. Jan Każarnowicz — nosił w swej duszy nieoszacowany skarb prawdziwej, apostolskiej pobożności. Kanony i przepisy Kościoła były dlań święte, gruntownie je badał, ściśle stosował.

Z synowską miłością odzywał się o Papieżu, z ogromną czcią, mówił o Władzy duchownej.

Czyż te rzeczy należy specjalnie podkreślać we wspomnieniach pośmiertnych? Czy istotnie takie to specyficznie ciekawe przymioty niektórych jeno „wybranych“ jednostek?

Można rozmaicie ujmować to zagadnienie, ale nie należy nigdy zapominać, że „loquebantur variis linguis apostoli“, zwłaszcza, że bywa tak niekoniecznie na... Zielone Świątki!

Ś. p. ks. Każarnowicza poglądy urabiały się w okresie owych lat, gdy, jak mówił Poeta: „Biedny nasz kraj okrył się żałobą,

a jęki hiobowe rozrywały piersi najwierniejszych Ojczyznie synów"... Urodzony w parafji Wojstom w roku 1862 z ojca Feliksa i matki Wiktorji z Nowochowskich, ś. p. ks. Każarnowicz przez długich 49 lat i 8 miesięcy płużył ojczyste zagony kresowe zrazu w Sołach, później w Zdzięciole i Porozowie, a ostatnio, to znaczy od czerwca 1900 roku, a więc przez lat 37 pasterskiem upomnieniem rozorywał żyzną glebę serca swych parafjan w Zabłociu — dekanatu wasiliskiego.

Jak pasterzował, jakie metody stosował, jakiemi drogami trafiał do serc i mózgów parafjan, to już nie moja rzecz, zwłaszcza, gdy Bóg, „scrutans renes et corda" osądził Swego Sługę, wypowiadać osądy i składać recenzję.

Niejednokrotnie w ciągu ostatnich sześciu lat, gdym miał szczęście obcowania jakże często ze Zmarłym kapłanem senjorem szczerze żałowałem, że niema pod ręką stenografu, któryby mógł „chwytać na gorąco" i czerpać z tej studni przepastnej czystą, krynicznie pachnącą wodę źródlaną „aforyzmów", „powiedzonek", „porównań" i tego bogatego, zda się niewyczerpanego arsenału mówniczego.

Myślę, że Wizytatorowi tej miary, co nasz Arcypasterz, nie jest rzeczą łatwą wrazić się w pamięć swemi zwrotami przy tak jednostajnych, a może niekiedy i banalnych powitaniach, jak czasu wizytacji, gdy i bardzo wytrawni i otrzaskani confratres de genere „wygów" tracą „głowę i rezon". X. Każarnowicz nawet w takich terminach umiał być sobą i przejść do legendy, jako oryginał w najlepszym stylu.

Piszący te słowa i znający całą plejadę mówców Korony i Litwy na przestrzeni 40 lat życia świadomego i rozumowego, niewielu dolicza się podobnych, jak to mu się zdarzyło słyszeć w roku 1934 w dniu 23 września na wieczystej Adoracji u św. Jana w Wasiliszkach, gdzie kazał wówczas ś. p. x. Każarnowicz.

Aby nie nadużywać szczupłych szpalt urzędowego organu naszej Archidiecezji, powiedzieć jeno mogę, że zdrowym i bez zakalca chlebem karmił swoją trzódkę Nieboszczyk. Gdzie żył i pracował ś. p. x. Jan Każarnowicz, tam i umarł. Wszystko, bez jakiejkolwiek matafory mówiąc, co tylko widzieć można w Zabłociu, a więc: beneficjum, kościół (tu mam na myśli dwukrotne gruntowne remonty), ogrody, cmentarz, bogato zaopatrzona zakrystja, dzwony, obrazy, stacje Drogi Krzyżowej, materjał przygotowany na Dom Katolicki, mocno rozbudowana Akcja Katolicka ze wszystkiemi jej filarami — oto plon duszpasterski ś. p. Zmarłego w Zabłociu, który tego dokonał, jeśli mowa o „materjaljach", przeważnie własnym groszem.

To też w wielkim kłopocie był przezacny ostatni wikary zabłocki, x. Jan Wielgat, gdy trzeba było zdobyć dla ś. p. Proboszcza Zabłocia trumnę i nowe obuwie.

Ale trzeba było widzieć pogrzeb ś. p. x. Każarnowicza.

Już o 6 rano w dniu 8 kwietnia kościół wypełniły spłakane i rozmodlone twarze. Tłum z każdą godziną rosnął... O godzinie

11 rano odśpiewało 32 kapłanów z dekanatu i Archidiecezji egzekwje. Uroczyste nabożeństwo celebrował przedstawiciel Najdostojniejszego Arcybiskupa-Metropolity, x. kanclerz Adam kanonik Sawicki. Organmistrze z całego dekanatu wzięli udział w śpiewach żałobnych.

W nabożeństwie uczestniczyli p. Starosta lidzki, Miklaszewski, i p. Rogowski, Inspektor Szkolny. Pochód żałobny obejmował wszelkie organizacje z parafji Zabłocie i parafji Sobakińce, którą z obrębu Zabłocia, wykroił i w aparaty zaopatrzył ś. p. x. Każarnowicz. Pp. Wójci z tych parafij, kierownicy Szkół, Rady Gminne, wielotysiączne tłumy, głośno płaczące, 28 wieńców żałobnych, sprowadzonych z Lidy i Wilna, zastępy przejętych żałobą dzieci szkolnych — oto pobieżny i słabo zilustrowany opis tego obrazu, na jaki patrzyliśmy w dniu tyle smutnym dla Zabłocia i Dekanatu. Podkreślić w końcu należy, że w żałobnym hołdzie dla Zmarłego wziął osobiście udział i Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w osobie jego dyrektora x. Romualda Świrkowskiego.

Widziało te smutne, przejmujące duszę uroczystości pozgonne niebo i słało pieszczotliwe promienie ciepłego słonka na zbolałe smutne twarze.

W kościele imieniem Dekanatu i parafji żegnał strudzonego, a przez Boga odwołanego w zaświaty Pracownika, do głębi wzruszony Dziekan wasiliszski, a na cmentarzu parafjalnym, gdzie spoczął na wieki ś. p. x. Każarnowicz, jeszcze poraz ostatni płomiennie, serdecznie i czule żegnał Kapłana-Bojowca, długoletni sąsiad a dziś proboszcz w Choroszczy x. Franciszek Pieściuk.

* * *

Długo stały żałobne szeregi, w najdalsze zakątki sięgał potężny a tyle wymowny śpiew „Anioł Pański" i ta prośba pokorna o Wieczny odpoczynek i Światłość Wiekuistą.

Credidit. Non morietur in aeternum.

X. Ignacy Antoni Cyraski.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Wydawca: KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.

Redaktor: KS. JÓZEF PONIATOWSKI.

Drukarnia Archidiecezjalna w Wilnie.

Z piśmiennictwa.

Dr. med. Paweł Gantkowski, prof. medycyny pasterskiej w Poznańskiem Seminarjum Duchownem i prof. higjeny na Uniwersytecie Poznańskim **Technika żywej mowy** (Kielce 1937) str. 148.

Jest wielka różnica między słowem pisanem a żywem: pisane działa tylko swą treścią i dlatego wpływ jego jest połowiczny, żywe zaś słowo odźwierciedla duszę mówcy jego ideały, dążenia, nastroje, sięga do głębi dusz słuchaczy nietylko swą treścią, ale zapałem i gorliwością mówcy, jego głosem, przekonaniem wewnętrznem, objawiającem się w wyrazie oczu, twarzy, postawie, ruchach i zharmonizowanych z niemi odpowiednich akcentach. Dlatego można przyrównać słowo pisane do kwiatu zasuszonego w zielniku, słowo zaś żywe do kwiatów w ogrodzie i na łące; tamto do mumji martwej, a to do żywego człowieka. Najlepsza mowa co do treści przy wadliwem wygłoszeniu pod względem technicznym nieraz zupełnie traci na wartości, natomiast przeciętna mowa, a nawet i nieco słabsza, ale wypowiedziana głosem dźwięcznym i poparta należytą akcją podoba się słuchaczom i oddziaływa na nich skutecznie. Demostenes w pierwszym występie położył główny nacisk na treść, zaniedbując stronę techniczną, i mowa mu zupełnie się nie udała: wygwizdano go, wyśmiano i mówca okryty w płaszcz pobiegł do domu z postanowieniem nigdy więcej nie przemawiać. Po drodze spotyka go Eunamjusz i mówi: „Myśli twoje godne są Peryklesa, ale nie uwydatniłeś tego dykcją i akcją“. Wówczas Demostenes udał się do retorów i tak się pod ich kierunkiem wyćwiczył, że wprowadzał słuchaczy w podziw i do dziś uchodzi za największego mówcę u Greków.

W czasach ostatnich technika mowy u nas powoli uległa zaniedbaniu: na ambonie, katedrze, w szkole, na odczytach, akademjach i kursach występują nieraz mówcy, podający bardzo bogatą, ciekawą i pożyteczną treść, — ale pod względem technicznym wygłaszają niepoprawnie, a często nawet niezdarnie, wskutek czego nie wszyscy obecni słyszą, a słysząc nie odnoszą tych korzyści, jakieby odnieść mogli, przy wygłoszeniu poprawnem co do głosu, artykulacji, dykcji, modulacji, mimiki i gestykulacji. Każdy człowiek (z wyjątkiem głuchoniemych) posiada w stopniu większym lub mniejszym zdolności mównicze, które podlegają prawom fizjologicznym i psychicznym, ale te zdolności bez ćwiczeń nieraz zanikają, albo przynajmniej nienależycie się rozwijają. Aby je przekształcić w sztukę wymowy, trzeba ustawicznie się ćwiczyć i usilnie pracować nad wyrobieniem swego głosu, artykulacji, dykcji i wogóle techniki wymowy. Ćwiczenia te winny się odbywać systematycznie według pewnych zasad teoretycznych, bez których znajomości nieraz największe zdolności są tylko ślepym instynktem, który może łatwo zejść na manowce. Szczególnie znajomość zasad techniki wymowy i ćwiczenie się według nich potrzebne jest tym, którzy często zmuszeni są publicznie przemawiać, jak np. nauczyciele, księża, profesorowie, adwokaci i t. p.

Prof. Dr. P. Gantkowski w książce *Technika żywej mowy* stara się przyjść z pomocą wszystkim mówcom, podając w 18 rozdziałach bardzo cenne wskazówki sztuki wymowy. Nasamprzód omawia znaczenie i dostojność języka, wskazuje na siedlisko mowy ludzkiej i jej ośrodki. Dość przecyzyjnie analizuje narządy mowy motoryczne, dźwiękowe i oddźwiękowe. Następnie przeprowadza fonetyczną analizę alfabetu, porównując brzmienia polskich głosek z cudzoziemskiemi, wskazuje na sposoby tworzenia się zgłosek i wyrazów; podaje zasady akcentów naturalnych, logicznych, symbolicznych i nastrojowych; — zasady pauz w mowie, tępa, kadencji głosu, jego barwy i odcieni; — zasady mimiki przy mówieniu i gestukalacji odpowiedniej, przestrzegając przed rozmaitemi w omawianych kwestjach błędami. Książkę Prof. Gantkowskiego można nazwać doskonałym podręcznikiem techniki żywej mowy, tem cenniejszym, że u nas prawie jedynym, podającym nietylko teoretyczne zasady, ale praktyczne ćwiczenia, umożliwiające poprawienie spostrzeżonych wad wymowy u siebie przez samodzielną systematyczną nad sobą pracę. Z tego względu zasługuje ona na szczególniejsze zainteresowanie wszystkich mówców, a przedewszystkiem księży i nauczycieli.

Ks. M. Sopoćko.

